

dr hab. prof. UAM Małgorzata Rutkiewicz-Hanczewska
Instytut Filologii Polskiej UAM
ul. Fredry 10
61-701 Poznań

Poznań, 30.04.2021 r.

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 7.05.2021

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Beaty Ciecierskiej-Zajdel

pt. *Zróżnicowanie realizacji sybilantów dźwiękowo-palatalnych w wymowie studentów Uniwersytetu Warszawskiego*

Rozprawa mgr Beaty Ciecierskiej-Zajdel pt. *Zróżnicowanie realizacji sybilantów dźwiękowo-palatalnych w wymowie studentów Uniwersytetu Warszawskiego* jest poświęcona wyjątkowo istotnemu zjawisku fonetycznemu zachodzącemu w mowie rodzimych użytkowników języka polskiego młodego pokolenia w ciągu ostatnich dwu dekad, które polega na modyfikacji palatalności szczelinowych i zwarto-szczelinowych spółgłosek dźwiękowo-palatalnych realizowanych w sposób zbliżony do wymowy sybilantów zębowych, rzadziej dźwiękowych. To kompleksowe studium transformacji fonetyczno-akustycznej sybilantów dźwiękowo-palatalnych przeprowadzone na podstawie analizy audytywnej osadzonej w szerokim kontekście socjologiczno-językowo-logopedycznym, opisywane z perspektywy fonologii naturalnej i teorii zmian językowych. Pani Magister za cel swoich badań obiera ocenę stopnia rozpowszechnienia nowych realizacji sybilantów [s], [z], [t̪c], [d̪z], a także ustalenie przyczyn ich zniekształcania w grupie niespełna tysiąca młodych kobiet i mężczyzn (studentów Uniwersytetu Warszawskiego) oraz ewentualnych korelacji o charakterze socjolingwistycznym (m.in. wieku, płci, miejsca zamieszkania, wykształcenia), wewnątrzjęzykowym (m.in. kontekst fonetyczny, czynniki prozodyczne, typ spółgłoski) i biologicznym (uwarunkowania anatomiczne, percepcyjne, funkcjonalne). Wobec powyższego praca stanowi ukoronowanie wysiłków podejmowanych wcześniej przez samą Doktorantkę oraz ustaleń innych badaczy zainteresowanych nową transformacją fonetyczną, która – jak zaznacza mgr Beata Ciecierska-Zajdel – może być wstępem do rozpoczynającej się zmiany językowej.

Rozprawa jest bardzo obszerna (liczy 408 stron), składa się z trzech części, które wypełnia 8 rozdziałów poprzedzonych wstępem i zakończonych podsumowaniem oraz bibliografią. Jej dopełnienie stanowią spisy tabel i rysunków, a także załączniki w postaci ankiet, kwestionariuszy, wykorzystanego materiału językowego oraz tabel z ilościowymi wynikami badań. Struktura pracy doktorskiej zasługuje na wysoką ocenę, na którą składa się nie tylko wzorowe wyważenie proporcji pomiędzy jej poszczególnymi częściami, przejrzystość wprowadzania kolejno poruszanych zagadnień, lecz także dbałość o domknięcie pracy klanrą kompozycyjną, którą stanowi rozdział ósmy poświęcony wynikom badań w kontekście przyjętych założeń dotyczących przyczyn niestabilnej realizacji charakteryzowanych głosek. Doktorantka odnosi się w nim do zaproponowanych przez siebie w pierwszym rozdziale hipotez, które tu uzasadnia pozyskanymi w czasie badań eksperymentalnych danymi. Jest to przykład doskonałej konstrukcji pracy badawczej. Ponadto, w całej pracy Autorka prowadzi Czytelnika przez kolejne jej części, teoretyczną, metodologiczną i badawczą, dba o szczegóły, czasem z naddatkiem, jest wyjątkowo staranna (niekiedy aż nazbyt) w przechodzeniu od jednego do drugiego elementu opisu. Zgodnie z tą zasadą już we Wstępie jasno zapowiada swoje cele, opisuje procedurę badania, dobór uczestników eksperymentu oraz charakteryzuje schemat dysertacji.

Najobszerniejsza pod względem liczby rozdziałów jest część pierwsza, teoretyczna, lecz pod względem liczby stron idealnie zrównoważona z częścią trzecią, badawczą (stosunek rzędu 31%-36%). W funkcji łącznika występuje część druga – metodologiczna, która stanowi 10% rozprawy. Pani mgr Beata Ciecierska-Zajdel cztery kolejne rozdziały części teoretycznej poświęca zagadnieniom powiązanim z podłożem zróżnicowania realizacji różnych głosek przez użytkowników języka, opowiadając się za czynnikami wyodrębnianymi przez B. Dunaja. Wartością przyjętego modelu jest jego oryginalność oraz precyzja opisu, a także świadomy i odpowiednio uzasadniony wybór ściśle określonej ścieżki interpretacji dotyczącej własności dźwięków, wykorzystującej osiągnięcia fonologii naturalnej, przenoszącej punkt ciężkości z opisu reguł fonologicznych na strategię użytkownika w osiągnięciu określonych dźwięków. Cenne obserwacje Autorka zamieszcza także w opisie czynników socjolingwistycznych, zwracając na marginesie uwagę na potrzebę poszerzenia opisu socjolektów o elementy fonetyczne. Wprowadza w tej części także istotne z punktu widzenia badań podstawowych pojęcia dotyczące normy, także wymawianiowej. Z kolei w części poświęconej czynnikom biologicznym zwraca uwagę na tzw. normę anatomiczną,

funkcjonalną i percepcyjną, każdą z nich precyzyjnie charakteryzuje. Stopień uszczegółowienia normy anatomicznej w kontekście pozostałych dwu typów można by było zweryfikować. Lektura tego obszernego fragmentu odciąga czytelnika od podstawowego tematu badań.

Po omówieniu uwarunkowań wariantywnej realizacji dźwięków i scharakteryzowaniu tzw. normy wymawianiowej, bez których nie byłaby możliwa ocena sposobu artykulacji uczestników eksperymentu, Autorka zwraca uwagę na trudności terminologiczne, na jakie można napotkać w procesie charakteryzowania wymowy sybilantów dźwiękowo-palatalnych. Z uwagi na przedmiot swoich badań, chociaż osadzony w wyjątkowo interdyscyplinarnej przestrzeni (między szeroko rozumianym językoznawstwem i logopedią a naukami medycznymi), dokonuje przekonującego i uzasadnionego metodologicznie wyboru w zakresie stosowanej terminologii fonetycznej i zapisu międzynarodowego omawianych dźwięków. Precyzyjnie przedstawia niuanse stosowanego zapisu spalatalizowanych alofonów oraz zaburzonej realizacji palatalności spółgłosek miękkich, argumentując własne wybory. Doktorantka odnosi się także do nazewnictwa dotyczącego interesujących ją sybilantów, którego zróżnicowanie wynika z różnego definiowania stref artykulacyjnych jamy ustnej oraz części języka. Sama opowiada się konsekwentnie za strefami i terminologią IPA, czyniąc za każdym razem odpowiednie i w pełni uzasadnione odwołania do literatury polskojęzycznej i stosowanych w niej terminów, co czyni wykład jasnym i przejrzystym. Dobrym rozwiązaniem jest również zamieszczanie na końcu każdego z podrozdziałów (całej pracy) podsumowania, dotyczącego omawianych we wcześniejszych partiach tekstu zagadnień, własnego ujęcia Autorki dysertacji, tzn. przyjętych ostatecznie rozwiązań.

Zawarte w części teoretycznej informacje, w tym opis dwu istotnych z uwagi na eksperyment badawczy cech głosek [ɕ], [ʒ], [t͡ɕ], [d͡ʒ], sybilantności i palatalności, są omówione z bardzo dobrą znajomością dawnych i współczesnych ich ujęć, ze wskazaniem miejsc zawitych i ostatecznie obranej metody opisu. W ten sam sposób Autorka przedstawia normatywną i nienormatywną realizację głosek zarówno pod względem własności artykulacyjnych, jak i akustycznych oraz percepcyjnych w procesie rozwoju mowy oraz z uwzględnieniem ewentualnego zróżnicowania regionalnego, poszerzając opis realizacji zaburzonych o spalatalizowane sybilanty przedniojęzykowo-zębowe i przedniojęzykowo-dźwiękowe z uwagi na specyfikę badanej wymowy nazywanej infantylną lub zalotną. Czasem precyzja tego rodzaju opisów jest zbędna, prowadzi bowiem do powtarzania

zasygnalizowanych już zagadnień. Dzieje się tak przykładowo w odniesieniu do pojęcia sybilantności czy dentalizacji, które omawia się na stronach 75-79, a także 106-107. Zważywszy na sposób gromadzenia danych w eksperymencie stanowiącym podstawę dysertacji, naddana wydaje się także dokładna charakterystyka akustycznych własności sybilantów. Istotną bowiem wartość ma zdecydowanie ich ocena audytywna i percepcyjna, stosowana w opisie wymowy uczestników badania, do której także odwołuje się Autorka, zwracając uwagę na trudności w przyswajaniu sybilantów dźwiękowo-palatalnych przez dzieci oraz stawiając hipotezę o przyczynie ich występowania w wieku dorosłym, związanej bądź z przeoczeniem deformacji w mowie dziecka, bądź z czynnikiem, który zadziałał u mówcy w wieku dorosłym. Kolejna hipoteza pojawia się w wyniku analizy regionalnych i dialektalnych realizacji poszczególnych sybilantów, których historia i charakter potwierdzają działanie tendencji do zwiększania kontrastu pomiędzy podobnymi dźwiękami, a w konsekwencji swoistej ekonomizacji wysiłku do ich kodowania i dekodowania. Część teoretyczną kończą w konsekwencji uwagi dotyczące nienormatywnej realizacji [ɛ], [z], [t̪c], [d̪z], które stanowią trzon badań Doktorantki, oraz przegląd dotychczasowych badań, które pani Beata Ciecierska-Zajdel wnikliwie prześledziła i przeanalizowała, czego efektem stał się przygotowany rejestr wskazywanych przez badaczy powodów nowej artykulacji głosek szeregu ciszącego, jakie Doktorantka planuje w swojej rozprawie zweryfikować. Wińczy tę część uzasadnienie podjętego tematu, o którym autorka pisze już we Wstępie, a także na początku rozdziału piątego. Warto było te treści opisać w jednym miejscu. Wprowadzają one wrażenie powracania do tych samych. Również cel rozprawy jest sygnalizowany w kilku miejscach, m.in. we wstępie, w zakończeniu części teoretycznej i na początku rozdziału piątego.

Opis sposobu weryfikacji przyczyn nienormatywnych realizacji szeregu ciszącego Doktorantka przedstawia w części drugiej rozprawy, która obejmuje charakterystykę warunków i uczestników eksperymentu oraz zastosowanych procedur badania, w tym stworzonych kwestionariuszy, ankiet uwzględniających opisane w części teoretycznej normy (anatomiczną, funkcjonalną, percepcyjną). Doktorantka wyjątkowo wyraźnie zarysowuje tu swoje cele badawcze, wylicza konkretne pytania, na które zamierza odpowiedzieć na podstawie przeprowadzonego eksperymentu, stawia hipotezy. Dobór grupy badawczej nie budzi żadnych zastrzeżeń. Zakwalifikowano do niej studentów specjalności nauczycielskiej, tj. osoby z założenia cechujące się wysokim poziomem opanowania polszczyzny ogólnej.

Grupy zrównoważono pod względem płci, pochodzenia i zamieszkania. Łącznie grupa badanych liczyła 937 osób, z czego do analizy uwzględniającej czynniki socjologiczne wykorzystano dane 770 osób (nie licząc grupy pilotażowej). W kolejnych etapach, których celem była weryfikacja danych z uwzględnieniem czynników wewnątrzjęzykowych i biologicznych, ta liczba z przyczyn technicznych (m.in. z uwagi na czasochłonność badań) została ograniczona kolejno do 60 (30 kobiet i 30 mężczyzn) i 30 uczestników. W opisie pierwszego etapu badania doprecyzowania wymaga informacja o odczytywaniu przez uczestników „12 zdań z nagromadzeniem sybilantów dźwiękowo-palatalnych” oraz „odezycanie 12 zdań testowych z nagromadzeniem sybilantów dźwiękowo-palatalnych” (s. 151). Nie wiadomo bowiem, czym te zadania miały się między sobą różnić. Opis procedury badania, czynników socjalnych, doboru kontekstów fonetycznych oraz predyktorów indywidualnych nie budzi zastrzeżeń, jest bardzo dokładny, wyjątkowo precyzyjnie i zasadnie uargumentowany. Część dotycząca oceny zmiennych indywidualnych podobnie jak w rozdziale teoretycznym tak i tu została nadmiernie rozbudowana. Sądzę, że należało ją doprecyzować albo w części pierwszej, albo w części drugiej pracy. Zawarte tu informacje niepotrzebnie się powielają (rozdział 6.4.1.).

Wyniki badań zamieszczono w dwu rozdziałach. Rezultaty, czyli uzyskane dane ilościowe, znajdują się w rozdziale pierwszym, z kolei ich interpretacja w rozdziale drugim. Doktorantka bardzo dokładnie analizuje zebrane wyniki pod względem ilościowym, odnosi je do badań pilotażowych oraz wyników innych specjalistów zajmujących się problematyką mowy zwanej „umizgliwą”. Pani Beata Ciecierska-Zajdel odnotowuje, że w mowie spontanicznej odsetek wypowiedzi zaburzonych jest bardzo wysoki, bo łącznie obejmuje ponad 80% badanych, lecz w tym kontekście należy pamiętać o dużym zróżnicowaniu nasilenia zniekształceń, w zasadzie 30% osób wykazywało sporadyczne zmiany i 30% zniekształcenia częste. Stopień natężenia nienormatywnych realizacji okazał się znacząco niższy w badaniu na podstawie tekstu czytanego, w którym łącznie 37% osób charakteryzowała wymowa zniekształcona. Z kolei pod względem frekwencji typów zniekształconych sybilantów dominowały deformacje w zakresie [s^ɹ], [z^ɹ], [ts^ɹ], [dz^ɹ], ujawniające się w mowie głównie kobiet. Z kolei w grupie mężczyzn dominował typ [ʃ^ɹ] i miał mniejsze nasilenie. Autorka już na tym etapie analizy stawia hipotezy wyjaśniające przyczyny takiego stanu rzeczy. Stosownie je argumentuje. Są to wyjaśnienia przekonujące i rozbudowane, poparte wiedzą z zakresu budowy męskiego i żeńskiego aparatu mowy,

a także społeczno-kulturowych uwarunkowań rozwoju przedstawicieli obu płci. Dopiero po zarysowaniu wstępnych danych Doktorantka dokonuje analizy kolejno socjolingwistycznych, wewnątrzjęzykowych i biologicznych uwarunkowań spieszczającej wymowy. Tak zaprojektowane analizy pokazują wyraźne zależności od płci badanych, a zwłaszcza ich wieku, ponieważ deformacje znacznie częściej dotyczą pokolenia urodzonego po 1990 roku, tj. pokolenia młodych ludzi. Potwierdzają ponadlokalny charakter deformacji, tj. brak powiązania z regionem pochodzenia, wykształceniem rodziców, poziomem wiedzy o języku, oraz wyraźny związek z wielkością ośrodka pochodzenia i (w mniejszym stopniu) ze znajomością języków obcych. Przeprowadzone analizy są bardzo czytelne, a z uwagi na ich wielokierunkowość, uwzględnianie wielu zmiennych, dobrym rozwiązaniem jest wypunktowanie niemal po każdym podrozdziale wniosków, pozwalających na usystematyzowanie poruszanych zagadnień i wynikających z nich wniosków.

W podobny sposób Doktorantka analizuje dane dotyczące wewnątrzjęzykowych uwarunkowań „umizgliwej” realizacji sybilantów dźwiękowo-palatalnych. Zwraca uwagę na typ najczęściej deformowanych głosek, ich kontekst fonetyczny, sposób artykulacji. Bierze pod uwagę najliczniejsze czynniki mogące powiedzieć jak najwięcej o specyfice deformowanych dźwięków i ich przyczynach. Do najistotniejszych zalicza dźwięczność, zwarto-szczelinowość, sąsiedztwo samogłosek [a] oraz [o]. Jeśli chodzi o kontekst fonetyczny Doktorantka skrupulatnie przeliczyła i oceniła zależności zniekształceń od samogłosek różnicowanych z uwagi na pionowe i poziome ruchy języka na niekorzyść średnich i niskich oraz środkowych. Uwzględniła w swoich obserwacjach także sąsiedztwo spółgłosek, które okazało się bez związku z sąsiedztwem innych głosek miękkich i zmiękczonej. Przyjrzała się także pozycji deformowanych dźwięków w wyrazie, która okazała się bardzo istotnym predyktorem zniekształceń sybilantów dźwiękowo-palatalnych, zwłaszcza pozycja wygłosowa, w przeciwieństwie do pozycji akcentowanej czy nieakcentowanej, która okazała się bez związku z analizowanymi zniekształceniami. Podobnie oceniona została także pozycja we frazie.

Równie precyzyjnie przyjrzała się Pani Magister uwarunkowaniom indywidualnym potencjalnie przyczyniającym się do deformowania głosek ciszących, które zostały zgromadzone w 6 sekcjach. Na wysoką ocenę zasługuje przyjęta przez Panią Beatę Ciecierską-Zajdel metoda oceny obserwowanych nieprawidłowości anatomicznych, rozpięta między 0 i 2. Tego typu wybór pozwala na wyraźne dostrzeżenie prawidłowości, jest

wyrazem dużej dojrzałości badawczej Doktorantki, która stroni od nadmiernego detalizmu, który często prowadzi na manowce. Zauważyła związek liczby zniekształceń z anomaliami anatomicznymi z wyłączeniem długości wędzidełka, kształtu podniebienia miękkiego i stanu uzębienia. Bardzo dokładnie Autorka pracy oceniła czynności prymarne u badanych, percepcję i samoświadomość poprawnej wymowy, deficytów w zakresie wymowy innych niż oceniane głoski, które wskazują na ich silną korelację z liczbą deformacji.

Cenny w kontekście całej dysertacji jest rozdział ósmy zawierający końcowe refleksje dotyczące uzyskanych wyników, które Doktorantka skonfrontowała ze sformułowanymi we wstępie założeniami. Odniosła się tu do przyczyn badanego zjawiska, ich ewentualnych socjologicznych oraz anatomicznych uwarunkowań. Pani Beata Ciccierska-Zajdel sklasyfikowała odmiany „umizgliwej” artykulacji, osadziła je w kontekście takich fenomenów, jak: wada wymowy, błąd wymowy, przejęzyczenie i skaza dykcyjna. Pani Magister odwołuje się w tej części rozprawy do rozumienia fonemu z punktu widzenia fonologii naturalnej jako mentalnego wyobrażenia głoski, która jest wspólna nadawcy i odbiorcy. Opisuje jednak przede wszystkim punkt widzenia nadawcy. Warto było silniej odnieść się do pozycji potencjalnego odbiorcy, dla którego charakteryzowana wymowa nie tylko wpływa na „lekką modyfikację ekspresji emocjonalnej wypowiedzi” (s. 301), lecz także może w jego oczach deprecjonować mówcę zniekształcającego głoski ciszące. Obraz mówiącego bowiem lokuje w kategoriach nie tylko młodości, lecz także infantylności, niedojrzałości i braku profesjonalizmu niż tylko „wyluzowania”, nonszalancji czy kokietowania odbiorcy (s. 309, 310).

Ta część rozprawy pokazuje Doktorantkę jako rzetelnego badacza, świadomego mechanizmów działających w przestrzeni fonologiczno-fonetycznej, patrzącego na wyniki swoich badań z wielu perspektyw, także fonetyki akustycznej, która pozwala widzieć w opisywanej modyfikacji wymowy szansę na podkreślenie kontrastu między trzema szeregami głosek sybilantnych, co z kolei może przyczynić się do jej utrwalenia wśród kolejnych pokoleń użytkowników języka polskiego. Jej rzetelność polega na oglądaniu jednego zjawiska z różnych perspektyw, osłabianiu i wzmacnianiu swoich hipotez, dzięki czemu Doktorantka dostrzega jednak w analizowanych deformacjach niebezpieczeństwo powstania form homofonicznych, które zawsze zmniejszają stopień komunikatywności wypowiedzi.

Na wysoką ocenę zasługują także umiejętność syntetyzowania, jaka ujawnia się w podsumowaniach poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów, a także w zakończeniu pracy doktorskiej, gdzie Autorka odniosła swoje wyniki badań i ich interpretację do wyników innych badaczy. Wyjątkowo cenne są również konkretne, bo wynikające z przeprowadzonych analiz, wskazówki dla logopedów korygujących zdeformowaną realizację szeregu ciszącego.

Rozprawa budzi duże uznanie także pod względem językowym, jest napisana bardzo dobrym stylem, co czyni jej lekturę przyjemnością. Nie ma tu zbędnych zawiloci, które z uwagi na przedmiot pracy mogłyby się w niej znaleźć. Także strona edytorska rozprawy wymaga pochwały. O ile jednak Autorka przygotowała bardzo starannie tekst główny, o tyle nieco razi brak justowania w przypisach, zwłaszcza tych obszernych pod względem treści. W pracy znaleźć można jedynie incydentalne literówki oraz drobne potknięcia interpunkcyjne (pojawiają się jedynie na 7% stron całej pracy), które pozostają bez wpływu na całokształt oceny dysertacji i w żadnym stopniu nie umniejszają jej wartości.

Uwagi szczegółowe

1. W kontekście tzw. współczesnej mody językowej i ekspansywności anglicyzmów warto powołać się na prace z drugiego dziesięciolecia XXI wieku niż na pozycje z końca XX stulecia (por. s. 30).
2. Warto było w rozdziale 1.3. dać krótkie wprowadzenie. Bezpośrednie przejście do rozdziału 1.3.1. sugeruje, że wstęp do indywidualnych przyczyn zróżnicowania wymowy głosek jest trudny do zwerbalizowania. Podobne techniczne rozwiązania znajdują się w rozdziałach 1.3.2. i 1.3.2.1.; 2.1. i 2.1.1.; 3.3. i 3.3.1.; 4.2. i 4.2.1.; 5. i 5.1.; 6. i 6.1.; 7.1. i 7.1.1.; 8.1. i 8.1.1. oraz 8.1.1.1.; 8.2.2. i 8.2.2.1.; 8.3. i 8.3.1. Każdy rozdział musi mieć wprowadzenie, jego wyliczenie, czasem 3-stopniowe (np. 8.2. i 8.2.1. oraz 8.2.1.1.) podważa jego funkcjonalność.
3. Zastanawia bardzo dokładne badanie funkcji słuchu fizycznego. Autorka pisze, że wykonywano je za pomocą badania szeptem, a dodatkową informacją o poziomie czułości słuchu były wyniki audiometryczne i otolaryngologiczne. To zdecydowana nadwyżka. Wynik

audiometrii jest obiektywny i stanowczo wystarczający do oceny słuchu fizycznego. Nie przekonuje tak dokładna ocena zwłaszcza w kontekście pozostałych badań (s. 178).

5. Wśród zewnątrzjęzykowych czynników wpływających na upowszechnienie się wymowy sybilantów dźwiękowo-palatalnych z osłabioną miękkością Doktorantka wymienia powszechną znajomość angielszczyzny w grupie młodego pokolenia użytkowników języka polskiego (s. 306-307). Sądzę, że zarówno w kontekście danych ilościowych, jakie uzyskała w swoich badaniach Doktorantka (ogólny brak wpływu angielszczyzny na „umizgliwy” sposób artykulacji oraz jego wpływ w grupie młodych kobiet), a także ewentualnej interferencji wewnątrzjęzykowej u uczących się języka angielskiego ona nie przekonuje, ponieważ do przełomu z 1989 roku dzieci i młodzież uczyły się obowiązkowo języka rosyjskiego, w którym występują dźwięki zbliżone do realizacji z osłabioną miękkością (spalatalizowanych wariantów sybilantów zębowych), a mimo to ten typ artykulacji nie pojawił się w naszym kraju w czasie socrealizmu ani nie występuje dzisiaj (co pokazują wyniki badań Pani Beaty Ciecierskiej-Zajdel) u mieszkańców wschodnich rejonów Polski.

Konkluzja

Dysertacja doktorska Beaty Ciecierskiej-Zajdel z całą pewnością stanowi „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego” (art. 13.1. Ustawy z 14 marca 2003 roku, Dz.U. z 2003 roku nr 65 poz. 595, Dz.U. z 2011 roku nr 84 poz. 455). Waga podjętego problemu jest wyjątkowo istotna, dotyczy on bowiem najnowszego zjawiska z zakresu wymowy, które Autorka przeanalizowała z wielu możliwych stron, dając specjalistom z zakresu artykulacji narzędzia do korygowania obserwowanych deformacji głoskowych, a także wyznaczając przyszłe kierunki badań nad być może rozpoczynającą się zmianą fonetyczną w polszczyźnie XXI wieku. Doktorantka wykazuje się obszerną wiedzą teoretyczną z zakresu fonologii i fonetyki języka polskiego oraz logopedii, dostrzega zjawiska językowe wymagające opisu, a sposób podjętej analizy i interpretacji badanego zjawiska pokazuje, że jest przygotowana do prowadzenia badań naukowych. Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że przedłożona do oceny rozprawa zasługuje na wyróżnienie, ze znacznym naddatkiem spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim i może stać się podstawą dopuszczenia Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego, o co niniejszym wnoszę.

Olga Górska-Pukiewicz-Kamieszko⁹